

UZASADNIENIE

W dniu 25 marca 2016 r. około godz. 20:10 oskarżony M. K. kierował samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...). Razem z oskarżonym w samochodzie jechał jego znajomy A. S.. Oskarżony najprawdopodobniej poruszał się od K. przez G. w kierunku O.. Przed podjęciem jazdy oskarżony spożywał alkohol w nieustalonej ilości i nieustalonego rodzaju. Prowadząc pojazd oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością co najmniej 1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu Prowadząc pojazd oskarżony wjeżdżał na środek jezdni albo na przeciwległy pas ruchu.

W pewnym momencie na ul. (...) w O. oskarżony kierował samochodem wprost na nadjeżdżający z naprzeciwnika samochód marki A. (...), który prowadziła G. D.. Razem z nią podróżował jako pasażer R. S.. Kierująca, widząc niebezpieczne manewry, skręciła kierownicą w prawo unikając zderzenia z pojazdem oskarżonego.

G. D. i R. S., podejrzewając, że kierujący pojazdem, który stworzył takie zagrożenie na drodze, może być nietrzeźwy, zdecydowali się ruszyć w pościg za tym pojazdem. W tym celu G. D. zawróciła samochodem i ruszyła w ślad za samochodem oskarżonego. W międzyczasie o godz. 20:11 R. S. zadzwonił na nr alarmowy 112, uzyskał połączenie z Centrum Powiadamiania Ratunkowego i następnie o godz. 20:13 rozmowa została przekierowana do Komisariatu Policji w O.. R. S. powiadomił, że ul. (...) w kierunku stacji paliw samochodem marki S. (...) o nr rej. (...) porusza się nietrzeźwy kierujący.

dowód: zeznania świadka G. D. k. 8, k. 26, k. 68-69, k. 70, k. 148-149, zeznania świadka R. S. k. 10, k. 69-70, k. 149-150, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 16-17, k. 67-68, k. 71, k. 147-148, częściowo zeznania świadka A. S. k. 21, k. 81-82, k. 167, protokół badania stanu trzeźwości k. 3, k. 4, świadectwa wzorcowania k. 5, k. 194, zeznania świadka T. S. k. 82, k. 151, notatka urzędowa k. 29, opinia biegłej K. P. k. 36-37, k. 79-80, opinia biegłego M. R. k. 174-177, k. 195-196, pismo KP w Ł. k. 137, v pismo Centrum Powiadamiania Ratunkowego k. 154-156, płyta z nagraniem rozmowy telefonicznej k. 157 odtworzona na rozprawie w dniu 12.07.2018 r. k. 167,

Gdy oskarżony dojechał samochodem do (...) w O. i zatrzymał się na świetłach, G. D. zajechała mu drogę i zatrzymała swój pojazd przed samochodem oskarżonego. Razem z R. S. wysiedli z samochodu i podeszli do pojazdu oskarżonego. R. S. otworzył drzwi pojazdu od strony kierowcy. Oskarżony miał bełkotliwą mowę i było widać, że jest pod wpływem alkoholu. Siedzący obok oskarżonego na miejscu pasażera A. S. zaproponował żeby się „jakoś dogadali”, na co G. D. i R. S. odpowiedzieli, że powiadomili już Policję, która jest już w drodze. Słyszac to oskarżony ruszył samochodem i wjechał na parking przy stacji benzynowej. Następnie razem z A. S. wysiedli z samochodu i udali się do znajdującego się przy stacji baru (...).

dowód: zeznania świadka G. D. k. 8, k. 26, k. 68-69, k. 70, k. 148-149, zeznania świadka R. S. k. 10, k. 69-70, k. 149-150, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 16-17, k. 67-68, k. 71, k. 147-148, częściowo zeznania świadka A. S. k. 21, k. 81-82, k. 167

G. D. również zjechała na parking przy stacji paliw i razem z R. S. oczekiwali na przyjazd Policji. Gdy po kilku minutach na miejscu pojawił się patrol Policji wskazali, gdzie udał się kierujący samochodem S. i opisali jak wyglądał. Funkcjonariusze Policji weszli do baru, gdzie bez problemu, na podstawie opisu świadków, rozpoznali oskarżonego, który siedział przy stoliku w towarzystwie innych mężczyzn. Na stoliku stał alkohol. Policjanci podeszli do oskarżonego i zapytali kto jest właścicielem samochodu marki S. (...) zaparkowanego przez barem. Oskarżony potwierdził. Z uwagi na wyczuwalną od oskarżonego silną woń alkoholu, policjanci wyprowadzili oskarżonego przed bar, gdzie G. D. i R. S. potwierdzili, że to właśnie oskarżony kierował samochodem. Policjanci zabrali oskarżonego do radiowozu. W rozmowie z policjantami oskarżony przyznał, że kierował samochodem, którym przyjechał do baru. Twierdził jednak, że alkohol zaczął spożywać dopiero w barze.

Oskarżony został poddany badaniu trzeźwości urządzeniem A. I.. Badanie przeprowadzone o godz. 20:35 wykazało zawartość 1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, natomiast kolejne badanie o godz. 20:56 wykazało zawartość

1,20 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Oskarżony został przewieziony do Komisariatu Policji w Ł., gdzie poddano go kolejnym badaniom urządzeniem Alkometr A2.0. Badanie przeprowadzone o godz. 21:28 wykazało u oskarżonego 2,43‰ alkoholu we krwi, zaś badanie przeprowadzone o godz. 22:01 wykazało 2,26‰ alkoholu we krwi. Do protokołów badania trzeźwości oskarżony zadeklarował, że spożył 500 ml wódki około godz. 20:20. Oskarżony odmówił jednak podpisania tych protokołów. Z uwagi na agresywne zachowanie oskarżonego w czasie wykonywania czynności przez funkcjonariuszy Policji, oskarżony został osadzony w izbie wytrzeźwień.

dowód: zeznania świadka G. D. k. 8, k. 26, k. 68-69, k. 70, k. 148-149, zeznania świadka R. S. k. 10, k. 69-70, k. 149-150, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 16-17, k. 67-68, k. 71, k. 147-148, częściowo zeznania świadka A. S. k. 21, k. 81-82, k. 167, zeznania świadka M. W. k. 31, k. 70-71, k. 150-151, zeznania świadka M. M. k. 33, k. 71, k. 151, notatka urzędowa k. 1-2, kopie notatników służbowych policjantów k. 138-144, protokół badania stanu trzeźwości k. 3, k. 4, świadectwa wzorcowania k. 5, k. 194, protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia k. 6

Oskarżony M. K. ma 36 lat, wykształcenie średnie, z zawodu monter. Pracuje jako kierowca osiągając miesięcznie dochód w wysokości 2.500 zł. Nie ma nikogo na utrzymaniu. Nie był dotychczas karany. Oświadczył, że nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo (dane o oskarżonym k. 16, k. 147, dane o karalności k. 43, k. 82, k. 135, wywiad środowiskowy k. 63-65).

Oskarżony M. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym oskarżony wyjaśnił (k. 16-17), że tego dnia przyjechał z K. na stację paliw Lotos w O. razem ze swoim kolegą A. P.. Przyjechali samochodem marki S. (...), który prowadził jego kolega, oskarżony siedział jako pasażer z tyłu, zaś z przodu na miejscu pasażera siedział jeszcze jeden kolega A. S.. Podczas jazdy A. P. ścinał zakręty. Oskarżony potwierdził, że zatrzymali się na jezdni przy stacji paliw przed światłami, gdyż wjazd na stację zajmował jakiś samochód. W pewnym momencie do ich pojazdu podbiegł jakiś mężczyzna i coś gestykułował. Był w odległości 3-4 metrów przed samochodem. Z samochodu wysiadła też jakaś kobieta ale nie podchodziła do nich tylko stała przy samochodzie. Oskarżony wyjaśnił, że wjechali na stację, zaś „oni” nie pojechali za nimi i tego dnia nie widział już więcej tych osób. Oskarżony wyjaśnił, że razem z A. S. weszli do baru (...) na piwo, natomiast kierowca A. P. zostawił samochód i gdzieś poszedł. Po kilku kolejkach wódki do baru wszedł policjant i zapytał o samochód S. (...). Oskarżony przyznał, że to jego auto i został zabrany na komisariat, gdzie został przebadany i następnie przewieziony do izby wytrzeźwień. Oskarżony twierdził, że tego dnia alkohol zaczął spożywać dopiero w barze (...), wcześniej nic nie pił. Nie był w stanie powiedzieć czy pił poprzedniego dnia. Oskarżony wyjaśnił także, że tego dnia do godz. 17:00 jeździł jeszcze ciężarówką. Firma, w której pracował mieści się w K.. Zapytany o prawo jazdy oświadczył, że gdzieś je zagubił i z tego powodu nie pracował w tym tygodniu.

Powyższe wyjaśnienia oskarżony podtrzymał przed Sądem na rozprawie w dniu 29 sierpnia 2017 r. (k. 67-68) i w dniu 6 czerwca 2018 r. (k. 147-148) wyjaśniając dodatkowo, że w barze pił wódkę czystą ze szklanki o pojemności około 100 ml i wypił około 3-4 takich literatek. Według oskarżonego, zanim przyjechała Policja minęło kilkanaście minut do pół godziny. Co do dokumentu prawa jazdy oskarżony oświadczył tym razem, że nie miał go w dniu zdarzenia, bo było w samochodzie ciężarowym, którym wcześniej jeździł. Zdaniem oskarżonego prowadzone postępowanie karne jest efektem tego, że ktoś się bardzo stara go zniszczyć.

Sąd nie dał wiary twierdzeniom oskarżonego jakoby nie prowadził pojazdu marki S. (...) w stanie nietrzeźwości, a spożywanie alkoholu rozpoczął dopiero po przyjeździe do baru (...) w O.. Wyjaśnienia te były wyłącznie wyrazem przyjętej przez oskarżonego linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, w tym uniknięcia utraty prawa jazdy niezbędnego oskarżonemu do wykonywania pracy zarobkowej jako kierowcy. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego tylko w tym zakresie, w jakim były zgodne z ustaleniami faktycznymi w sprawie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii prowadzenia przez oskarżonego w dniu 25 marca 2016 r. około godz. 20:00 samochodu marki S. (...) o nr rej. (...), wyjaśnienia oskarżonego pozostawały w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadków G. D. i R. S., a także zeznaniami przybyłych na miejsce funkcjonariuszy Policji M. W. i M.

M.. Z zeznań świadków G. D. i R. S. jednoznacznie wynikało, że to oskarżony siedział za kierownicą samochodu S. (...), kiedy podeszli do tego pojazdu na światłach przy stacji Lotos. Świadkowie nie mieli też żadnych wątpliwości, że był to ten sam samochód, który kilka chwil wcześniej jechał wprost na nich i gdyby nie odbicie kierownica w prawo doszłoby do czołowego zderzenia. Oboje świadkowie byli osobami obcymi dla oskarżonego, nie znali go, oskarżony również ich nie znał. Nie mieli więc żadnego powodu by pomawiać oskarżonego o zachowania, które nie miałyby miejsca w rzeczywistości. To niebezpieczne manewry podejmowane przez kierującego samochodem S. (...) i podejrzenie, że kierowca ten może być nietrzeźwy skłoniły świadków do ruszenia w pościg za tym pojazdem, niezwłocznego zawiadomienia Policji i próby zatrzymania oskarżonego na światłach przy stacji Lotos. Świadkowie w czasie rozmowy z oskarżonym na światłach znajdowali się na tyle blisko niego, że bez problemu byli w stanie go rozpoznać i opisać jego wygląd przybyłym na miejsce policjantom, a następnie po wyprowadzeniu oskarżonego z baru, potwierdzić, że to oskarżony kierował pojazdem. Nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności, które świadczyłyby o tym, że świadkowie zeznawali nieprawdę w celu pograżenia oskarżonego. Nie były z pewnością takimi okolicznościami powoływane przez obronę zdarzenia związane z kierowaniem przez świadków pojazdami w stanie po użyciu alkoholu i zawiadamianiem przez nich o tym organów ścigania. Faktem było, że oboje świadkowie swoje pierwsze zeznania w postępowaniu przygotowawczym składali równocześnie, jednak nie ujawniono by okoliczność ta wpłynęła na treść ich zeznań. Relacje świadków w toku postępowania były zbieżne co do najistotniejszych elementów zdarzenia, jednak różniły się w zakresie szczegółów. Odmienności dotyczyły jednak kwestii drugorzędnych dla rozstrzygnięcia sprawy (np. kolor samochodu skarżonego jasnoniebieski czy jasnoszary) i znajdowały potwierdzenie w innych dowodach, w tym zeznaniach funkcjonariuszy Policji, opiniach biegłych, a także dowodach z dokumentów i nagrania zgłoszenia telefonicznego dokonanego przez świadka R. S.. Dlatego nie sposób było uznać, że zeznania te zostały w jakikolwiek sposób przez świadków uzgodnione i by ich zamiarem było pomówienie oskarżonego o zachowania, które nie miały miejsca. Nie sposób jednak było oprzeć się wrażeniu, że ze strony oskarżonego bądź osób z nim związanych podejmowane były próby wpływania na treść zeznań świadków G. D. i R. S.. Świadczą o tym przekazane przez świadka G. D. informacje o próbach kontaktu znajomych oskarżonego ze świadkiem R. S. (k. 26).

Z zeznaniami świadków G. D. i R. S. korespondowały zeznania funkcjonariuszy Policji M. W. i M. M., z których wynikało, że na podstawie opisanego im przez wzywających interwencję wyglądu sprawcy, po wejściu do baru bez problemu rozpoznali mężczyznę, który odpowiadał temu opisowi. Oboje świadkowie zeznając w postępowaniu przygotowawczym podali, że oskarżony na miejscu potwierdził, iż przyjechał do baru wskazanym samochodem. Zeznając przed Sądem świadek M. M. nie był w stanie potwierdzić tej okoliczności, jednak treść sporządzonej przez świadka w dniu 25 marca 2016 r. notatki urzędowej (k. 1) wskazuje, że oskarżony potwierdził, że kierował pojazdem S. (...), zaparkował go i udał się z kolegą spożywać alkohol do baru. Zdaniem Sądu, z uwagi na charakter czynności służbowych podejmowanych przez świadków, którzy uczestniczą w wielu interwencjach, normalne jest, że z czasem zacierają się w ich pamięci szczegóły tych interwencji. Tym niemniej wobec zbieżności zeznań świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym, a więc niedługo po zdarzeniu, z zapisami z ich notatników służbowych i sporządzanych na okoliczność tej interwencji notatek urzędowych, nie sposób kwestionować wiarygodności ich zeznań. Z zeznań obu wskazanych świadków wynikało, że oskarżony miał bełkotliwą mowę, widać było że jest nietrzeźwy, a jego zachowanie nie świadczyło o tym, że kilka minut wcześniej dopiero zaczął spożywać alkohol. Świadkowie podejmując czynności służbowe, jako osoby zupełnie obce wobec uczestników zdarzenia, nie mieli żadnego powodu, by zeznawać nieprawdę co do przebiegu tej interwencji.

Zeznania świadków G. D., R. S., M. W. i M. M., co do faktu prowadzenia przez oskarżonego pojazdu w stanie nietrzeźwości, korespondowały z wnioskami opinii biegłego z zakresu rachunku retrospektywnego na zawartość alkoholu we krwi K. P. oraz opinii biegłego toksykologa M. R.. Obie opinie biegłych jednoznacznie podważały linię obrony oskarżonego jakoby spożywanie alkoholu zaczął on dopiero o przyjeździe do baru.

Biegła z zakresu rachunku retrospektywnego K. P. w opinii z dnia 12 lipca 2016 r. (k. 36-37), na podstawie wyników badania powietrza wydychanego przez oskarżonego stwierdziła, że u oskarżonego zakończona był faza wchłaniania alkoholu w przewodzie pokarmowym i występowała już faza eliminacji alkoholu z organizmu. Zdaniem biegłej stężenia alkoholu w powietrzu wydychanym przez oskarżonego nie pochodziły z wypicie 0,5 litra wódki w dniu 25 marca 2016

r. około godz. 20:20. Według biegłej, zakładając, że alkohol został przez oskarżonego wypity przed zdarzeniem i był do czasu zdarzenia całkowicie wchłonięty, biorąc pod uwagę średni współczynnik eliminacji alkoholu, oskarżony w dniu 25 marca 2016 r. w godz. 19:30-20:10 musiał być w stanie nietrzeźwości, a stężenie alkoholu było rzędu 2,8-2,7‰.

Biegła uzupełniając opinię pisemną na rozprawie (k. 79-80) podała, że jeżeli oskarżony wypiłby pół litra wódki w barze to w przedziale czasowym 20:20-21:20-21:50 następowałaby faza wchłaniania alkoholu, potem między 21:50 a 22:20 zachodziłaby półgodzinna faza równowagi, a następnie po godz. 22:20 wynik by spadał. Deklarowane przez oskarżonego spożycie alkoholu nie odpowiadało krzywej alkoholowej. Biegła w sposób kategoryczny stwierdziła, że oskarżony nie spożywał alkoholu w deklarowanym przez siebie czasie, a spożycie alkoholu musiało nastąpić przed zdarzeniem, gdyż uzyskane wyniki wskazywały na fazę eliminacji alkoholu. Biegłą podała także, że spożycie 500 ml wódki daje maksymalne stężenie 2,3‰, a uzyskana od oskarżonego wartość powietrza wydychanego o godz. 20:35 wynosiła 2,67‰, co oznacza, że zadeklarowano zbyt małą ilość alkoholu w stosunku do uzyskanych wyników. Biegła zaznaczyła także, że złe samopoczucie czy choroby – za wyjątkiem marskości wątroby czy resekcji żołądka, nie mają wpływu na eliminację alkoholu w organizmie.

Takie same co do istoty były wnioski opinii pisemnej biegłego toksykologa M. R., który w opinii pisemnej z dnia 4 października 2018 r. (k. 174-177), wykonując obliczenia prospektywne, również ustalił, że maksymalne stężenie alkoholu we krwi oskarżonego po jednorazowym spożyciu 500 ml wódki w przedziale czasowym 20-15-20:30, byłoby na poziomie 2,3-2,4‰. Biegły zaznaczył, że stężenie to osiągnięte byłoby jednak dopiero około godz. 21:00-21:30 (uwzględniając fazę wchłaniania na pusty żołądek oraz fazę wyrównania stężeń), po czym zaczęłoby spadać. Biegły podkreślił, iż z przeprowadzonych badań oskarżonego analizatorami powietrza wynika, że znajdował się on w fazie eliminacji alkoholu z organizmu i wyniki te nie pochodziły z deklarowanego przez oskarżonego spożycia wódki. Biegły kategorycznie stwierdził, że oskarżony w dniu zdarzenia w przedziale czasowym 19:30-20:10 znajdował się w stanie nietrzeźwości. Na rozprawie w dniu 17 grudnia 2018 r. (k. 195-196) biegły ustosunkowując się do zarzutów podniesionych przez obronę wskazał, że funkcjonariusze Policji przeprowadzili pomiary trzeźwości oskarżonego prawidłowo, a uzyskane kolejne wyniki nie nasuwają podejrzenia, by pierwszy wynik pochodził z alkoholu zalegającego w jamie ustnej oskarżonego po spożyciu alkoholu w okresie krótszym niż 15 minut przed badaniem. Biegły podkreślił, że stężenie alkoholu ma wpływ na proces jego wchłaniania, ale różnice w tym zakresie nie są jakieś spektakularne, natomiast stężenie alkoholu w trunku nie ma wpływu na jego metabolizm. Biegły podał, że oskarżony już w czasie pierwszego badania był w fazie eliminacji. Gdyby faktycznie spożył alkohol w tak krótkim czasie, jak deklarował, wyniki w kolejnych badaniach rosłyby i byłyby w fazie wchłaniania. Ewentualnie ostatnie wyniki mogłyby wskazywać na fazę eliminacji. Biegły wskazał, że na podstawie uzyskanych wyników można stwierdzić, że oskarżony w barze nie pił alkoholu. Gdyby w barze pił, a wcześniej był pod wpływem alkoholu, to w pierwszych wynikach być może widoczna byłaby jeszcze faza eliminacji, bo alkohol by się wchłaniał, ale w kolejnych, powinien już być widoczny jakiś skok. Tymczasem uzyskane od oskarżonego wyniki jednoznacznie wskazywały na fazę eliminacji i co do tego biegły nie miał wątpliwości. Biegły wyjaśnił również, że gdyby oskarżony spożył 300 albo 400 ml wódki, maksymalne stężenie byłoby niższe niż w przypadku wypicia 500 ml wódki, jednak uzyskane wyniki wykluczyły wersje, że oskarżony po zdarzeniu spożył 300-400 ml wódki.

Zdaniem Sądu obie opinie biegłych były pełne, jasne i nie zawierały sprzeczności. Biegli stosując różne metody badawcze doszli do zbieżnych wniosków, że z uwagi na uzyskane w kolejnych badaniach stężenia alkoholu w powietrzu wydychanym przez oskarżonego, w czasie tych badań znajdował się on z fazy eliminacji alkoholu z organizmu i niemożliwe było, by spożywał alkohol po zdarzeniu będąc w barze (...). Uzyskane wyniki zdaniem biegłych świadczyły o tym, że w czasie zdarzenia oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości.

Biegły M. R. stwierdził, iż z uwagi na deklarowane przez oskarżonego nadpicie alkoholu po zdarzeniu, nie można było w tej sprawie przeprowadzić rachunku retrospektywnego. Sąd nie do końca podzielił to zapatrywanie.

„Zasady przeprowadzania pomiarów stężenia alkoholu oraz opiniowania w sprawach trzeźwości” zatwierdzone przez Zarząd Główny (...) Towarzystwa (...) w dniu 26 listopada 2004 r. wskazują, że obliczenia retrospektywne mogą być przeprowadzane na podstawie wyników analiz krwi, a w przypadku ich braku na podstawie co najmniej

dwóch wyników uzyskanych za pomocą dowodowych analizatorów wydechu, działających na zasadzie pomiarów spektrofotometrycznych w podczerwieni. Wyklucza się możliwość prowadzenia obliczeń retrospektywnych wyłącznie na podstawie wyników uzyskanych poprzez analizę wydychanego powietrza za pomocą analizatora działającego na zasadzie elektrochemicznego utlenienia alkoholu lub detektora półprzewodnikowego. W rozpatrywanej sprawie użyte w dniu 25 marca 2016 r. urządzenia kontrolno-pomiarowe do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu spełniały wskazane kryteria.

Zgodnie z „Zasadami ...” obliczenia retrospektywne można prowadzić w przypadkach, w których spełnione są następujące warunki:

- stężenie alkoholu we krwi osoby badanej było wyższe niż 0,4-0,5‰ (0,20-0,25 mg/dm³ wydychanego powietrza);
- czas od zdarzenia do pobrania próby krwi (analizy wydechu) nie był dłuższy niż 5 godzin;
- w chwili zdarzenia badana osoba znajdowała się w fazie eliminacji alkoholu z ustroju;
- badana osoba nie spożywała alkoholu po zdarzeniu.

W rozpatrywanej sprawie okoliczność spożywania przez oskarżonego alkoholu po zdarzeniu wynikało jedynie z jego twierdzeń, które nie znalazły potwierdzenia w wynikach kolejno przeprowadzonych badań trzeźwości oskarżonego. Zatem wobec wykluczenia wersji oskarżonego o spożywaniu alkoholu po zdarzeniu stwierdzić należało, że wszystkie powyższe warunki uzasadniające zastosowanie metody rachunku retrospektywnego w rozpatrywanej sprawie również zostały spełnione, stąd też nie było podstaw by kwestionować zasadność zastosowanej przez biegłą K. P. metody badawczej, tym bardziej, że wnioski płynące z tej opinii były zbieżne z opinią biegłego toksykologa.

Reasumując: badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniami A. I. i Alkometr A2.0 zostały przeprowadzone prawidłowo i wykazały, że oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości i była to faza eliminacji alkoholu z organizmu. Urządzenia, których użyto do badań działały prawidłowo i posiadały aktualne świadectwa legalizacji. Badania retrospektywne i prospektywne przeprowadzone przez biegłych jednoznacznie wykluczyły wersję oskarżonego co do ilości i czasu spożytego alkoholu. Zeznania świadków G. D. i R. S. świadczyły o tym, że oskarżony prowadząc pojazd znajdował się pod wpływem alkoholu.

Na tej podstawie nie sposób było dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego złożonym w toku postępowania.

Stanowiska tego nie zmieniły zeznania złożone przez świadków A. P. (k. 18, k. 81, k. 149), A. S. (k. 21, k. 81-82, k. 167), które były niespójne i nielogiczne. Z wiarygodnych zeznań G. D. i R. S. wynikało, że gdy podeszli do stojącego na światłach samochodu, którym kierował oskarżony, wewnątrz znajdował się tylko jeden pasażer, a z tyłu nikt nie siedział. Świadkowie zeznali, że ten pasażer również był nietrzeźwy, co było zbieżne z zeznaniami świadka A. S., który przyznał, że wcześniej spożywał alkohol. Gdyby faktyczne było tak, jak twierdził oskarżony i świadkowie A. P. i A. S., że jechali w trójkę, pojazdem kierował trzeźwy A. P., a równie trzeźwy oskarżony siedział z tyłu, to zupełnie nielogiczne i pozbawione sensu byłoby ich dalsze zachowanie po tym jak G. D. i R. S. poinformowali ich, że wezwali na miejsce Policję. A. P., którego zachowania jako kierowcy miałyby dotyczyć ta interwencja, z niewiadomych powodów oddaliłby się z miejsca zdarzenia i pozostawił na miejscu dwóch kolegów. Skoro A. P. był kierowcą, winien był czekać na przyjazd Policji i poddać się badaniu na zawartość alkoholu. Kolejną sprzecznością z zasadami logicznego rozumowania byłoby w takiej sytuacji pospieszne udanie się przez trzeźwego oskarżonego do baru celem spożywania alkoholu. Oskarżony jako osoba dorosła, z bagażem doświadczenia życiowego, a na dodatek zawodowy kierowca, gdyby faktycznie, jak twierdził, był trzeźwy, również pozostałby na miejscu zdarzenia celem wyjaśnienia sytuacji, wszak byłby świadkiem w sprawie spowodowania zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Oskarżony tak się jednak nie zachował i Sąd nie miał wątpliwości, że wynikało to z faktu wcześniejszego prowadzenia przez niego samochodu w stanie nietrzeźwości. Mając świadomość popełnienia przestępstwa i ryzyka utraty prawa jazdy postanowił, dosyć nieudolnie, „zatrzeć ślady” udając się do baru i stwarzając wrażenie, że alkohol spożywał dopiero po zdarzeniu. Przeprowadzone

dowody tj. uzyskane wyniki badań trzeźwości oskarżonego i opinie biegłych jednoznacznie jednak wskazywały, że oskarżony w barze nie wypił żadnego alkoholu.

W świetle powyższego jako niewiarygodne ocenił Sąd także zeznania świadków J. S. (k. 178-179) i J. B. (k. 172), które również nie były spójne i zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego ani co do rodzaju, ilości spożytego przez oskarżonego alkoholu, ani godziny jego pojawienia się w barze. Świadek J. S., zeznając po raz pierwszy półtorej roku po zdarzeniu, podał bowiem, że oskarżony przyjechał do baru z jego pracownikiem A. S. i jeszcze jakimś mężczyzną. Przyszli, przywitali się i dosiedli. Oskarżony jak przyszedł wypił tzw. „szybkacze”, żeby nadgonić kolejkę i według świadka wypił ze 3 drinki, w gramaturze było to 40,50 ml J. D.. Na stoliku było jeszcze piwo. Świadek twierdził również, iż widział, że samochodem oskarżonego przyjechał ktoś inny, a oskarżony nie prowadził tego samochodu. Z kolei świadek J. B. zeznał, że tego dnia był z oskarżonym umówiony na godz. 18:00 ale oskarżony spóźnił się około pół godziny do 40 minut, co oznaczałoby, że w barze pojawił się przed 19:00. Jak wszedł do lokalu z kolegą, przywitał się i świadek nie poczuł od niego alkoholu. Później oskarżony zaprosił świadka do stolika, przy którym byli znajomi i spożywali alkohol wódkę, whisky. Świadek zeznał, że gdy był w tym lokalu to nie było interwencji Policji. W świetle zapewnień świadka, który również zeznawał po raz pierwszy ponad 2 lata po zdarzeniu, że tego dnia był trzeźwy stwierdzić należało, że zeznania te nijak się miały do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Zeznania świadka T. S. (k. 82, k. 151) dotyczyły ustaleń w zakresie godziny dokonania przez R. S. zgłoszenia telefonicznego o podejrzeniu poruszania się po drodze nietrzeźwego kierowcy. Z zeznań tych, jak i informacji KP w Ł. wynikało, że zgłoszenie nastąpiło o godz. 20:13. Brak było podstaw by podważać wiarygodność zeznań świadka T. S..

Brak było podstaw by kwestionować wiarygodność dokumentów ujawnionych w toku przewodu sądowego (k. 196).

Sąd zważył:

Uwzględniając całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który został poddany ocenie pod kątem wiarygodności, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżony M. K. dopuścił się przestępstwa określonego w art. 178a § 1 kk. W dniu 25 marca 2016 r. w O. kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki S. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością nie mniejszą niż 1,27 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Przestępstwa określonego w art. 178a § 1 kk dopuszcza się ten kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym. Definicja stanu nietrzeźwości, stanowiącego znamię czynu zabronionego stypizowanego w art. 178a § 1 kk zawarta jest w art. 115 § 16 kk, który w pkt 1 stanowi, iż zachodzi on wówczas gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Jak wynika z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, zawartość u oskarżonego alkoholu w wydychanym powietrzu w dniu 25 marca 2011 r. wynosiła 0,75 mg/l i znacznie przekraczała wszelkie dopuszczalne normy.

Przestępstwo określone w art. 178a § 1 kk ma charakter umyślny i może być popełnione w obu postaciach zamiaru tj. zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i w zamiarze ewentualnym. W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim. Okoliczności faktyczne niniejszej sprawy oraz stopień upojenia oskarżonego, świadczyły o tym, iż wiedział on doskonale o tym, że jest nietrzeźwy i pomimo tego podjął decyzję o jeździe samochodem. Oskarżony miał możliwość zachowania się w sposób zgodny prawem, z której jednak nie skorzystał. Oskarżony miał świadomość bezprawności swojego zaniechania. Nie zachodziły w niniejszej sprawie żadne ustawowe lub pozaustawowe podstawy wyłączające winę sprawcy. Oskarżony nie znajdował się w żadnej szczególnej sytuacji motywacyjnej, która uzasadniałaby podjęcie decyzji niezgodnej z normą prawną. Brak było zatem przeszkód do postawienia mu zarzutu niezgodnego z prawem zachowania, a w konsekwencji do przypisania winy w czasie popełnienia zarzucanego czynu (art. 1 § 3 kk).

Kierując się zasadami wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk i mając na uwadze przede wszystkim aby dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy i uwzględniała stopień społecznej szkodliwości czynu, na mocy powołanych w sentencji wyroku przepisów, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 złotych. Sąd brał również pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, motywację oskarżonego, jego warunki i właściwości osobiste, a także sposób życia przed i po popełnieniu przestępstwa.

Społeczna szkodliwość występkę oskarżonego była znaczna. Oskarżony prowadził samochód w stanie znacznej nietrzeźwości, a więc jego zdolność do prowadzenia pojazdów była upośledzona w stopniu wysokim, poruszał się po drogach publicznych, narażając w ten sposób przewożonego pasażera i innych uczestników ruchu drogowego na realne niebezpieczeństwo wypadku drogowego. Zachowanie oskarżonego świadczyło o lekceważeniu innych uczestników ruchu drogowego i ich bezpieczeństwa. Okolicznością obciążającą był wysoki stopień upojenia alkoholowego oskarżonego.

Wysokość stawki dziennej grzywny ustalona została przy uwzględnieniu sytuacji materialnej oskarżonego, który osiąga dochód w wysokości 2.500 zł miesięcznie.

Konsekwencją skazania za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, którego sprawca znajdował się w stanie nietrzeźwości, było orzeczenie wobec oskarżonego, na podstawie art. 42 § 2 kk obligatoryjnego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Orzekając ten środek karny na okres 3 lat Sąd wziął pod uwagę okoliczności obciążające i łagodzące wpływające na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, stopień winy oraz potrzebę wyeliminowania oskarżonego z ruchu drogowego przez oznaczony czas dla zapewnienia bezpieczeństwa tego ruchu oraz prewencyjny wpływ zarówno na oskarżonego, jak i na innych kierowców. Jednocześnie nałożono na oskarżonego obowiązek zwrotu dokumentu prawa jazdy do właściwego organu administracyjnego albowiem z toku dotychczasowego postępowania dokument ten nie został zatrzymany.

Na podstawie art. 43a § 2 kk nałożono na oskarżonego obowiązek uiszczenia świadczenia pieniężnego w wysokości 5.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Poniesienie przez oskarżonego finansowej dolegliwości wynikającej z popełnienia czynu karnego będzie oddziaływało na niego wychowawczo i prewencyjnie, stanowiąc realne wzmoczenie dolegliwości środka probacyjnego.

Konsekwencją skazania było obciążenie oskarżonego kosztami postępowania, na które składały się opłata w wysokości 500 zł (10% wymierzonej grzywny) oraz wydatki postępowania w łącznej kwocie 1.128,43 zł. Wydatki obejmowały: 40 zł ryczałt za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i przed Sądem, 30 zł koszt uzyskania danych o karalności oskarżonego z Krajowego Rejestru S., 74,95 zł ryczałt dla kuratora za przeprowadzenie wywiadu środowiskowego o oskarżonym, 160,29 zł wynagrodzenie biegłego K. P., 593,19 zł wynagrodzenie biegłego M. R., 30 zł zwrot kosztów podróży związanych zez stawiennictwem świadka M. W..

ZARZĄDZENIE

1. odnotować fakt sporządzenia uzasadnienia wyroku w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem przesłać obrońcy oskarżonego adw. E. F.,
3. akta przedłożyć w terminie 14 dni od wykonania pkt 1 lub z wpływem.

M., dnia 11 stycznia 2019 r.

SSR Anna Zarzycka